

ARMIA LUDOWA

Rok I

Warszawa, 18 września 1944 r.

Nr 33

Zajęcie przez oddziały sowieckie i polskie Pragi zasadniczo zmieniło sytuację warszawskiego powstania. Zmieniły tę sytuację działania lotnictwa radzieckiego nad stolicą, oraz znaczne zrzućy broni i amunicji, które wzmocniły naszą siłę bojową.

O ile przed tygodniem nastrój ludności Stolicy był mocno pesymistyczny, a podjęta przez czynniki delegatury decyzja przyzwalająca na wędrówkę ludności do Niemców mogła doprowadzić do stopniowego wygaśnięcia powstania — o tyle obecnie postawa ludności i żołnierzy jest znów mocna, niezachwiana: trwamy w walce, wytrwamy do ostatecznego oswobodzenia Warszawy.

Czekać nas mogą jeszcze ciężkie chwile, może się wzmóc jeszcze zbrodniczy terror niemieckiej artylerii i lotnictwa, twardy i krwawy wysiłek wciąż czeka żołnierzy powstańczych — niemniej jednak z ufnością patrzymy w przyszłość.

Zjednoczeni wspólnym żołnierskim wysiłkiem, żołnierze AK, AL, PAL, KB — wytrwamy w walce, przejdziemy do ofensywy na pozycje wroga, aby w najbliższych już chwilach na ulicach i gruzach Warszawy podać rękę braciom naszym z I Armii Polskiej, która wspólnie z Armią Czerwoną szturmem złamie opór wroga na przedpolach stolicy.

I ARMIA POLSKA

Oddziały I Armii Polskiej współdziałając z wojskami sowieckimi zdobyły Pragę. —

Ta lakoniczna w formie wiadomość podana przez komunikaty wojenne — napawa radością serca wszystkich Polaków. Nadeszła chwila, na którą czekaliśmy z utęsknieniem przez 5 lat okupacji. Wojsko Polskie w kroczyło w mury Stolicy! Nam walczącym na barykadach po tej stronie Wisły widok biało-czerwonych sztandarów łopocących nad Pragę dodaje otuchy i siły. Od wolności dzieli nas tylko wąska Wisła. Nadchodzi chwila, gdy bohaterscy żołnierze generała Roli-Żymierskiego oczyszczą od wroga resztę Warszawy. A wtedy żołnierze walczącej Warszawy staną do wspólnych szeregów, by w jednym i zjednoczonym Wojsku Polskim walczyć dalej o Polskę Wolną i Niepodległą, wyrąbać granicę nad Odrą i Nissą.

OTĘPIENIE CZY DEZORGANIZACJA

Walka choć weszła w ostatnią fazę, trwa ciągle. Hitlerowscy zbrodniarze mimo przeszkód ze strony sowieckiego lotnictwa usiłują wyrzucić bezsilną zemstę, burząc miasto i mordując ludność cywilną. Codziennie wali się w gruzy kilka lub kilkanaście domów. Często gruzy zasypują wejścia do schronów, w których żywi zaszypani ludzie oczekują pomocy.

Trzeba stwierdzić ze smutkiem, że akcja pomocy dla zaszypanych stoi źle, ściślej — wogóle nie stoi. Przez kilka dni rozlegają się z ruin wołania, na które nikt nie reaguje. Fakt ten wystawia smutne świadectwo kierownictwu powstania.

Niezwłocznie powinny zająć się tym władze wojskowe powstania, zmobilizować włączających się z opaskami łązików do drużyn ratowniczych. Nie mniejsza odpowiedzialność spoczywa na tych, którzy uważają się za władze cywilne. Wciągnięcie do zorganizowanej akcji ratowniczej mężczyzn cywilów, których wielu jeszcze przesiaduje właśnie w schronach, winno być ich zadaniem.

Akcja ta winna być zorganizowana natychmiast.

WALKI W WARSZAWIE

Czerniaków przeżywa ciężkie godziny. Oddziały polskie, skupione na małej przestrzeni, narażone na nieustanny ogień artylerii, moździerzy i bombardowania lotnicze odgierają ataki wroga. Na jednym tylko z odcinków miało miejsce w ciągu dnia 8 ataków n-pla wspartych czołgami. Widać Niemcy dążą do zlikwidowania za wszelką cenę ostatnich naszych pozycji leżących nad Wisłą. Ciężka artyleria niemiecka i Stukasy bombardowały również Sielce.

Mokotów. N-pl atakował reł. fabryki Magneto i ul. Belwederską wzdłuż Nabelaka i Chełmskiej. Wcześniejsze wiadomości mówią, że 15-go Niem. nacierali przy użyciu 8 czołgów od strony Piaseczyńskiej i Dołnej na nasze pozycje przy Belwederskiej.

Żoliborz. Na odcinku północnym walki obronne. Silny ogień artylerii i moździerzy. Domy Nr. 4 i 4a przy ul. Gdańskiej zostały przez nas opuszczone. Uszkodzono 1 niem. działko szturmowe, 1 czołg, zabito 40 Niemców. Niemcy podejmują natarcie z reł. Marymontu. Artyleria sow. ostrzeliwuje z Prag Cytańską, Dw. Gdański i C. I. W. F. W nocy z 15 na 16 przyjęto zrzućy sowieckie.

PATROL DYW. IM. KOŚCIUSZKI NA CZERNIAKOWIE.

Z Czerniakowa nadeszła wiadomość iż 15-go w godz. wieczornych przybył tam patrol dyw. im. Kościuszki. Patrol po skontaktowaniu się z d-cą odcinka odjechał na drugą stronę Wisły.

DYMISJA SOSŃKOWSKIEGO PRZESĄDZONA.

Z Londynu donoszą, że sprawa usunięcia Sosnkowskiego została w ostrej formie wysunięta przez koła emigracyjne w Londynie. Mikołajczyk dał Sosnkowskiemu krótki termin na dobrowolną rezygnację, w przeciwnym wypadku będzie zmuszony udzielić mu dymisji.

FRONT WSCHODNI

Moskwa. W płu. Transylwanii oddziały sowieckie operujące łącznie z siłami rumuńskimi zdobyły szereg miejscowości, w tym st. kolei Buresin. Lotnictwo sowieckie bombardowało węzeł kol. Satumare w płu. Transylwanii oraz miasto i węzeł kolejowy Cscop (25 km. od Nigorodu). W Siedmiogrodzie wojska sow. zdobyły 70 miejscowości m. in. Watra Derna. Wojska marsz. Rokossowskiego na szerokim froncie wdarły się w niem. linie obronne na wsch. brzegu Wisły. Sow. karabiny maszynowe, stojące przy moście Kierbedzia, ostrzeliwują przeciwny brzeg, a czołgi sow. zarzucają Niemców salwami granatów. Wojska sow. wspólnie z jednostkami Armii Polskiej zdobyły na płu. od W-wy miejsc.: Kobyłka, Szamocin, Brzeziny, Pelcowiznę.

Front zachodni. Amerykanie wkroczyli od wsch. do Akwizgranu. I armia ameryk. znajduje się już na terenie Rzeszy na froncie 150 km. Dwie kolumny wojsk alianckich maszerują na Kol. ne siły wojsk spadochronowych wylądowały w Holandii.

Z OSTATNIEJ CHWILI. Wg. ostatnich meldunków dyw. im. T. Kościuszki przeprawiła się przez Wisłę w reł. Stokierok. Około godz. 13.45 większa eskadra 4-motorowych bombowców zrzućła na spadochronach manekiny. Prawdop. celem było odwrócenie uwagi Niemców.



P. 1934

